**Stłuczka i co dalej?**

**Kolizja na drodze może przydarzyć się każdemu, nawet najbardziej uważnemu   
i doświadczonemu kierowcy. Wystarczy chwila nieuwagi – Twojej bądź osoby prowadzącej drugi pojazd – i stłuczka gotowa. Co wtedy robić? Warto zapamiętać kilka podstawowych kroków, by pod wpływem nerwów nie stracić tak łatwo zimnej krwi.**

Na co dzień często używamy słów kolizja i wypadek wymiennie. Warto jednak znać różnice w definicjach tych zdarzeń drogowych. Jest to niezwykle istotne, bo wpływa na to, jak powinniśmy dalej działać. W kolizji dochodzi tylko do uszkodzenia pojazdu (bądź pojazdów), w wypadku mamy do czynienia także z poszkodowanymi osobami. Dziś skupmy się na tym, co robić w przypadku zdarzenia, w którym – szczęśliwie – nie ma ofiar ani rannych.

**Po pierwsze: zadbaj o swoje bezpieczeństwo**

Kolizja to zdarzenie, które u kierowcy może wywołać dużą dawkę nerwów – i nic w tym dziwnego. Nie pozwól jednak, by stres sprawił, że zapomnisz o zdrowym rozsądku i bezpieczeństwie. Weź więc trzy głębokie oddechy, a następnie zapal światła awaryjne, postaraj się (jeśli stan auta na to pozwala) zjechać w bezpieczne miejsce udrożniając tym samym ruch drogowy, a przed wyjściem z samochodu zadbaj o to, by być widocznym – np. zakładając kamizelkę odblaskową.

**Po drugie: oceń sytuację**

W przypadku stłuczki zwykle nie ma powodu, by wzywać policję.

*Po służby warto, a wręcz należy jednak zadzwonić w kilku sytuacjach – po pierwsze jeżeli nie możemy porozumieć się z drugim kierowcą co do tego, kto jest sprawcą kolizji, a także jeśli osoba, która prowadziła drugi pojazdu, sprawia wrażenie, że jest pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających, nie ma ze sobą dokumentów lub nie chce podać numeru swojej polisy bądź gdy numer rejestracyjny auta nie zgadza się z numerem w dowodzie rejestracyjnym -* Komentuje **Damian Andruszkiewicz, Członek Zarządu** [**Beesafe**](https://beesafe.pl/) - nowego startupu ubezpieczeniowego powiązanego z Compensa i Vienna Insurance Group.

**Po trzecie: spisz oświadczenie**

W przypadku, gdy sytuacja jest całkowicie jasna i czytelna dla obu stron, wystarczy, że kierowcy bez wzywania policji spiszą Wspólne Oświadczenie o Zdarzeniu Drogowym. Można je pobrać na stronie www swojego ubezpieczyciela lub Polskiej Izby Ubezpieczeń (warto na wszelki wypadek wydrukować taki dokument wcześniej i wozić go ze sobą). Możemy je również spisać na zwykłej kartce papieru. Informacje, jakie powinny w nim być zawarte, to:

* dane osobowe kierowców,
* numery rejestracyjne pojazdów,
* nazwa ubezpieczyciela sprawcy i numer jego polisy OC,
* opis miejsca i przebiegu zdarzenia (w tym jednoznaczne wskazanie sprawcy),
* opis uszkodzeń,
* dane świadków (jeśli są).

Ważna sprawa – takie oświadczenie musi być podpisane przez obu kierowców (i ewentualnych świadków)!

Warto „przyłożyć się” zwłaszcza do opisu zdarzenia, a jeśli to możliwe – wykonać również jego schematyczny rysunek. Dobrze też zrobić zdjęcia szkód i miejsca zdarzenia. Jeśli zadbamy o to wszystko, ułatwimy rozstrzygnięcie sprawy przez ubezpieczyciela.

**Po czwarte: zgłoś informację do ubezpieczyciela**

*O tym, że było się uczestnikiem stłuczki i zostało się w niej poszkodowanym, trzeba powiadomić ubezpieczyciela sprawcy, czyli zgłosić szkodę. To uruchomi procedurę, której wynikiem będzie wypłata odszkodowania czy likwidacji szkody -* dodaje **Damian Andruszkiewicz**.

Ustawowy termin, w jakim ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie, wynosi 30 dni. Zdarza się jednak, że czas ten nie wystarcza na wyjaśnienie sytuacji i jej okoliczności (gdy np. wątpliwości budzi odpowiedzialność sprawcy) – wówczas zgodnie z obowiązującymi przepisami: „odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego”.

W sytuacji, gdy nie masz pewności co do ważności polisy ubezpieczeniowej sprawcy, warto skorzystać z aplikacji “Na wypadek”. Aplikacja stworzona przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny umożliwia sprawdzenie polisy sprawcy tylko na podstawie nr rejestracyjnego auta.

A co, jeśli byliśmy nie poszkodowanym, a sprawcą stłuczki?

*Sprawca stłuczki nie może ubiegać się o odszkodowanie z OC. Na takie sytuacje warto się więc przygotować kupując także AC (w odróżnieniu od OC nie jest ono obowiązkowe) – wówczas po spowodowaniu kolizji można otrzymać środki np. na naprawę swojego pojazdu, który ucierpiał w kolizji -* tłumaczy Damian Andruszkiewicz z Beesafe.

**Po piąte: nie denerwuj się!**

Pamiętaj – stłuczka to nie koniec świata! Wypadki chodzą po ludziach i niestety istnieje spore prawdopodobieństwo, że większość z kierowców będzie uczestnikiem kolizji przynajmniej raz w życiu. Warto w takiej sytuacji zachować trzeźwe myślenie i przestrzegać podstawowej procedury postępowania. A to wszystko przy zachowaniu własnego bezpieczeństwa!